

Sygn. akt: **VII Ca 701/17**

VII Cz 859/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Koszalinie VII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia SO Urszula Fijałkowska (spr.)

Sędziowie: SO Wiesława Stawczyk, SO Czesław Podgórny

Protokolant: st. sekr. sądowy Izabela Wałęga

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2017 roku w Koszalinie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. G. (poprzednio S.)

przeciwko (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie

z dnia 29 maja 2017 roku, sygn. akt VIII C 875/16

oraz zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 14 września 2017 roku

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie pierwszym w ten sposób, że powództwo oddala;

2. w punkcie drugim zmienionym postanowieniem z dnia 14 lipca 2017 r. i uzupełnionym postanowieniem z dnia 15 listopada 2017 r. w ten sposób, że zasądza od powódki E. G. na rzecz pozwanego (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w S. 4.817 zł (cztery tysiące osiemset siedemnaście złotych) kosztów procesu;

II. uchyla postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 14 września 2017 r.;

III. zasądza od powódki E. G. na rzecz pozwanego (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w S. kwotę 3.210 zł (trzy tysiące dwieście dziesięć złotych) kosztów postępowania apelacyjnego oraz kwotę 527 zł (pięćset dwadzieścia siedem złotych) kosztów postępowania zażaleniowego.

(-) W. S. (-) U. F. (-) C. P.

Sygn. akt VII Ca 701/17, VII Cz 859/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 maja 2017r. Sąd Rejonowy w Koszalinie zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w S. na rzecz powódki E. G. (poprzednio S.) kwotę 28.181,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz 3.827 zł kosztów postępowania.

Podstawę tego wyroku stanowiły następujące ustalenia i wnioski: powódkę oraz pozwanego łączyła zawarta w dniu 12 sierpnia 2010r. umowa ubezpieczenia mienia. Jej przedmiotem była ochrona ubezpieczeniowa mienia w postaci budowanego przez powódkę domu jednorodzinnego wraz z elementami stałymi, w miejscowości N., na działce nr (...). Ochrona ubezpieczeniowa budowanego domu obejmowała także ubezpieczenie od pożaru, innych zdarzeń losowych, a także kradzież z włamaniem i rozbój.

W dniu 29 listopada 2010r. doszło do pożaru, w wyniku którego zniszczeniu uległa większa część budowanego domu. Tego samego dnia powódka zgłosiła telefonicznie szkodę. Rzecznik pozwanego dokonał w dniu 1 grudnia 2010r. oględzin miejsca zdarzenia i zapoznał się z dokumentacją budowlaną. Z czynności sporządzono protokół oraz dokumentację fotograficzną. W dniu 13 stycznia 2011r. powódka przedstawiła pozwanemu dokument dotyczący uprzątnięcia pogorzelska oraz pisemne ponaglenie. W odpowiedzi, pismem z dnia 24 stycznia 2011r. wezwano powódkę do przedstawienia dokumentów niezbędnych do zakończenia postępowania likwidacyjnego, do którego to pisma powódka ustosunkowała się w dniu 2 lutego 2011r. Decyzją z dnia 8 marca 2011r. pozwany odmówił powódce przyjęcia odpowiedzialności za zaistniałą szkodę oraz wypłaty odszkodowania. Zdaniem pozwanego konstrukcja kominka nie spełniała norm ochrony przeciwpożarowej, zaś sam kominek nie posiadał odbioru. Decyzję podjęto z powołaniem się na OWU dla domów jednorodzinnych w trakcie budowy. Postanowienia OWU nie zawierały szczegółowej definicji przestrzegania przepisów p.poż, ani też nie precyzowały tego obowiązku.

Powódka odwołała się od powyższej decyzji pismem z dnia 27 marca 2011r. nie otrzymując jednak żadnej odpowiedzi. Następnie, po ustanowieniu profesjonalnego pełnomocnika powódka pismem z dnia 24 września 2013r. ponowiła odwołanie się od decyzji o odmowie wypłaty odszkodowania, kwestionując w całości podjętą decyzję. Pozwany pismem z 12 listopada 2013r. podtrzymał zajmowane stanowisko.

W zaistniałej sytuacji powódka zdecydowała się dochodzić swych praw na drodze sądowej. Skierowane przeciwko pozwanemu powództwo skutkowało wydaniem przez Sąd Okręgowy w Koszalinie w sprawie IC 134/14 w dniu 11 czerwca 2015r. wyroku, co do zasady uwzględniającego roszczenie powódki. Różnica pomiędzy kwotą dochodzoną a zasądzoną wynikała jedynie z matematycznego błędu przy wyliczaniu wysokości dochodzonej kwoty.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione.

Sąd stwierdził, że zawierając umowę ubezpieczenia powódka miała prawo oczekiwać, iż w przypadku zaistnienia zdarzenia opisanego w zawartej umowie ubezpieczenia, otrzyma określone świadczenie odszkodowawcze, zgodnie z postanowieniami umowy. Obowiązek ujęty w przepisie art. 817 k.c. przewiduje wypłatę odszkodowania w terminie 30 dni od daty powiadomienia ubezpieczyciela o zaistnieniu zdarzenia, będącego przedmiotem umowy. Od spełnienia tego obowiązku nie zwalania ubezpieczyciela nawet wystąpienie okoliczności wymagających dodatkowych wyjaśnień, co przewiduje art. 817§2 k.c. Obowiązek wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni od daty zgłoszenia wynika także z § 27 OWU (...)

Tymczasem pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił powódce przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Decyzja ta skutkowałą koniecznością dochodzenia swych praw przez powódkę na drodze sądowej, a także ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika, co skutkowało poniesieniem kolejnych kosztów. Postępowanie sądowe zakończyło się wydaniem rozstrzygnięcia w całości potwierdzającego rację powódki, przy określeniu decyzji pozwanego jako pozbawionej podstaw merytorycznych. Zatem brak wypłaty odszkodowania w okresie przewidzianym w art. 817 k.c. stanowił naruszenie zarówno postanowień umowy ubezpieczeniowej z dnia 12 sierpnia 2010r. a także art. 471 k.c. [omyłkowo wpisano art. 417 k.c.]. Sąd Rejonowy podkreślił, iż pierwsze odwołanie się powódki od decyzji pozwanego (datowane

na dzień 27 marca 2011r.) pozostało bez odpowiedzi, co skutkowało koniecznością ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika.

Stanowisko powódki zostało zawarte w szczegółowym uzasadnieniu pozwu, które z uwagi na fakt, że znalazło pełne potwierdzenie materialem dowodowym zgromadzonym w toku postępowania Sąd Rejonowy w pełni zaakceptował i uznał za własne ustalenia poczynione w sprawie.

Strona pozwana nie przedstawiła natomiast żadnych przekonujących dowodów zarówno przemawiających za oddaleniem powództwa, ani też poddających pod wątpliwość, dowody przedstawione przez stronę powodową.

Wobec powyższego Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powódki E. G. kwotę 28.181 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty.

Na postawie art. 98 k.p.c. Sąd zasądził o pozwanego na rzecz powódki koszty procesu.

Powyższy wyrok apelacją w całości zaskarżył pozwany. Wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego:

- art. 471 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż na gruncie przedmiotowej sprawy doszło do nienależytego wykonania przez pozwanego umowy ubezpieczenia i powstania szkody w postaci poniesienia wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego powódkę przed Sądem Okręgowym w Koszalinie sygn. akt I C 134/14, podlegającej dochodzeniu w toku procesu cywilnego pomimo jej wygaśnięcia z mocy art. 109 k.p.c.;

- art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z postanowieniem § 2 ust. 1 i 2 umowy zlecenia powódki z Kancelarią (...) z dnia 9 września 2013r. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię postanowienia umowy zlecenia i uznanie, że poniesiony przez powódkę koszt wynagrodzenia pełnomocnika, wynikający z umowy zlecenia i to w kwocie 28.181,65 zł stanowi normalne następstwo szkody z dnia 29 października 2010 r. i pozostaje z nim w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym, w tym wynika z postępowania pozwanego z postępowaniem likwidacyjnym dotyczącym szkody z dnia 29 października 2010r.;

- art. 361 § 2 k.c. poprzez pominięcie, że ewentualna szkoda powódki wynikająca z poniesienia kosztów wynagrodzenia prowizyjnego ulega pomniejszeniu o kwotę kosztów zastępstwa procesowego, jaka została jej zasądzona wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie sygn. akt I C 134/14;

II. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

- art. 109 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poprzez zasądzenie kwoty 28.181,65 zł tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika za reprezentowanie powódki w sprawie sądowej, która toczyła się przed Sądem Okręgowym w Koszalinie sygn. akt I C 134/14, podczas gdy roszczenie to jako o zwrot kosztów procesu (w tym wynagrodzenia pełnomocnika) wygasło wraz z zamknięciem rozprawy przed Sądem Okręgowym w Koszalinie sygn. akt I C 134/14;

- art. 98 § 3 k.p.c. art. 22⁵ § 2 i 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65, z późn. zm., dalej zwana „ustawą o radcach prawnych”) w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490, dalej zwane (...)) poprzez zasądzenie wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości przekraczającej granice stawek określone w Rozporządzeniu;

- art. 328 k.p.c. poprzez brak wskazania podstawy prawnej oraz faktycznej rozstrzygnięcia, a także przez brak rzeczowego i przekonującego wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlatego Sąd pierwszej instancji uznał, iż zachodzi odpowiedzialność pozwanego za poniesione przez powódkę koszty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, brak odniesienia się merytorycznego do stanowiska pozwanego i całkowite pominięcie tego stanowiska

przy wydawaniu wyroku - pomimo że stanowiska pozwanego było szeroko uzasadnione, w tym poprzez podanie podstawy prawnej, co Sąd Rejonowy zupełnie zignorował i co narusza zasadę równości stron w procesie sądowym;

III. błędne ustalenia faktyczne w postaci:

- pominięcie ustalenia, że w toku postępowania likwidacyjnego poza kwotą stałą 500 zł netto wynagrodzenia, nie powstało żadne zobowiązanie powódki względem (...) i Radcowie Prawni G. i (...) albowiem zgodnie z umową zlecenia z dnia 2 września 2013r. powódka umówiła się z L. na osobną kwotę wynagrodzenia z tytułu jej reprezentacji z postępowaniu przedsądowym kwocie 500zł netto i 8% dodatkowego wynagrodzenia prowizyjnego od wyegzekwowanych na rzecz powódki świadczeń, gdzie nie została wyegzekwowana żadna kwota;

- pominięcie ustalenia, że dochodzona przez powódkę kwota odszkodowania stanowi koszt prowadzenia sprawy w postępowaniu sądowym, a zatem stanowi koszt zastępstwa procesowego powódki w sprawie sądowej przed Sądem Rejonowym Okręgowym w K., sygn. akt IC 134/14 i zostało obliczone jako część procentowa od kwoty, jaką powódka wygrała w wyniku tej sprawy;

- pominięcie ustalenia, że z tytułu reprezentacji powódki w sprawie j.w. pełnomocnik powódki wniósł o zasądzenie na rzecz powódki kwoty ograniczonej do wysokości 7.200zł a więc dwukrotności stawki minimalnej, dopuszczalnej w tej sprawie, którą to Sąd Okręgowy uznał za kwotę uzasadnioną;

- pominięcie ustalenia, że po złożeniu odwołania z dnia 27 marca 2011r. w toku likwidacji szkody dotyczącej zniszczenia mienia powódki, pismem pozwanego z dnia 6 kwietnia 2011r. udostępniono powódce dokumentację techniczną, zaś pismem z dnia 21 kwietnia 2011r., kierowanym do Rzecznika Ubezpieczonych oraz do powódki, pozwany szczegółowo uzasadnił i podtrzymał swe stanowisko, nadto wyjaśnił przyczynę opóźnień w likwidacji, wynikającą z dużej ilości szkód powodziowych i zalaniowych i w konsekwencji błędne ustalenie, że z powodu braku odpowiedzi na odwołanie powódki z 27 marca 2011r., powódka zmuszona była skorzystać z pomocy profesjonalnego pełnomocnika.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego w punkcie I i oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powódki kosztami postępowania za obie instancje.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest uzasadniona z uwagi na trafny zarzut naruszenia art. 471 k.c. i art. 361 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Naprawienie szkody ma na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta

Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika może mieć miejsce tylko wówczas, jeżeli spełnione są przesłanki odpowiedzialności. Są nimi: 1) niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z ważnej umowy; 2) szkoda, 3) związek przyczynowy między faktem niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania a szkodą. Przesłanki te muszą zachodzić łącznie, w przeciwnym wypadku wykluczona jest odpowiedzialność odszkodowawcza.

W ramach odpowiedzialności kontraktowej wierzycielowi przysługuje roszczenie o naprawienie szkody rozumianej jako uszczerbek majątkowy. Ciężar dowodu faktu istnienia zobowiązania o określonej treści, niewykonania lub nienależytego wykonania, istnienia szkody w określonej wysokości oraz związku przyczynowego spoczywa na wierzycielu.

W myśl przepisu art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania.

Przepis ten odnosi się do jednej z koniecznych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, jaką jest związek przyczynowy. W normie tej wypowiedziano zasadę adekwatnej przyczynowości. Oznacza to, że bez spełnienia warunku, iż między określonym zdarzeniem obciążającym zobowiązanego do odszkodowania a powstałą szkodą istnieje związek przyczynowy, roszczenie odszkodowawcze nie powstanie. Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie, za pomocą adekwatnego związku przyczynowego, ustawodawca zmierza do tego, aby sformułować rozsądne oraz zgodne z poczuciem słuszności i sprawiedliwości dyrektywy, dzięki którym możliwe jest przypisanie powiązań pomiędzy określonymi zdarzeniami, czyli zachowaniem się zobowiązanego do naprawienia szkody a powstałą szkodą.

Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynikała szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności, z reguły je wywołuje. Istnienie normalnego związku przyczynowego podlega ocenie na podstawie całokształtu okoliczności faktycznych konkretnej sprawy, w której odszkodowanie jest dochodzone.

W granicach normalnego, zwykłego przebiegu zdarzeń, odpowiedzialność za szkodę może powodować nie tylko przyczyna bezpośrednio ją wywołująca, lecz także dalsza, pośrednia, chyba że jej następstwa pozostają w tak luźnym związku przyczynowym, iż ich uwzględnienie wykraczałoby poza normalną prawidłowość zjawisk, ocenianą według kryteriów doświadczenia życiowego i aktualnego stanu wiedzy (zob. orzeczenia SN z dnia: 21 stycznia 1946 r., OSN 1945-46, poz. 27, OSN 1954, poz. 2, 30 kwietnia 1956 r., OSN 1957, poz. 48, 21 czerwca 1960 r., OSN 1962, poz. 84, 12 grudnia 1961 r., OSNCP 1963, poz. 201).

W aspekcie powyższego rozważenia przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej jaką jest związek przyczynowy, zdaniem Sądu drugiej instancji zaskarżony wyrok nie jest prawidłowy.

Ustalenia faktyczne w zasadniczej części są prawidłowe. Między stronami bezsporne były okoliczności związane z zawarciem przez strony umowy ubezpieczenia mienia, wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego, odmowy wypłaty powódce odszkodowania, wystąpienia przez powódkę z roszczeniem i zasądzeniem przez Sąd Okręgowy od pozwanego odszkodowania (IC 134/14) zgodnie z umową ubezpieczenia.

Spór w rozpoznawanej sprawie ogniskuje się wokół kwestii odpowiedzialności pozwanego za szkodę, którą powódka definiuje jako zapłatę kancelarii (...) umówionego dodatkowego wynagrodzenia od sukcesu. Wynagrodzenie to powódka umówiła ze zleceniobiorcą jako osobne, niezależne od wynagrodzenia (honorarium), które miało być zwrócone z tytułu zastępstwa procesowego w sprawie przed Sądem Okręgowym - I C 134/14.

W świetle przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku wiążących ustaleń faktycznych nie ulega wątpliwości, że pozwany nie wykonał umowy ubezpieczenia mienia w terminie, co należy ocenić jako nienależyte wykonanie zobowiązania. W myśl art. 471 k.c. odpowiedzialność odszkodowawcza dłużnika powstaje w razie nienależytego wykonania zobowiązania. Jak wskazano wyżej do przesłanek odpowiedzialności należy istnienie związku przyczynowego między zdarzeniem obciążającym zobowiązanego do odszkodowania a szkodą.

Zdaniem Sądu Okręgowego między nienależytym spełnieniem świadczenia (nieterminową wypłatą odszkodowania z ubezpieczenia mienia przez pozwanego), a wypłaconym kancelarii (...) przez powódkę wynagrodzeniem z § 2 pkt 2 zd. 2 umowy z dnia 2 września 2013r., brak jest związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Między tym zdarzeniem a zapłatą wynagrodzenia nie zachodzi obiektywna zależność. Brak wypłaty w terminie odszkodowania z umowy ubezpieczeniowej, nie stanowi przyczyny zapłaty przez powódkę wynagrodzenia prowizyjnego na rzecz kancelarii. To nie jest normalne, zwykle występujące następstwo opóźnienia wykonania umowy ubezpieczeniowej. Odszkodowanie z ubezpieczenia miało pokryć stratę wynikłą z pożaru budynku. Normalnym następstwem spóźnienia w wypłacie odszkodowania byłyby więc skutki związane z brakiem odbudowy zniszczonego obiektu, ewentualnie inne pozostające w bezpośredniej zależności z wykonaniem umowy ubezpieczenia mienia przez pozwanego. Nienależyte

spełnienie świadczenia (np. zwłoka w wypłacie odszkodowania) uprawnia poszkodowanego do wtórnego świadczenia odszkodowawczego - wtórnego w tym sensie, że zastępuje lub uzupełnia pierwotny przedmiot zobowiązania. Takim uzupełnieniem pierwotnego przedmiotu świadczenia, nie jest uszczerbek wywołany zapłatą przez powódkę wynagrodzenia z umowy zlecenia.

Powódka w uzasadnieniu powództwa wskazała, iż skorzystanie z usług profesjonalnego pełnomocnika było niezbędne do wyegzekwowania należnego świadczenia - odszkodowania z tytułu szkody w budynku, powstałej w dniu 29 listopada 2010 r., z tytułu umowy ubezpieczenia mienia w postaci domu jednorodzinnego w trakcie budowy. W związku z koniecznością uzyskania pomocy prawnej po jej stronie powstała szkoda w postaci kosztów wynagrodzenia pełnomocnika, których nie poniosłaby gdyby nie nienależyte wykonanie przez pozwanego umowy ubezpieczenia z dnia 12 sierpnia 2010 r.

Tak opisywana przez powódkę szkoda nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniami pozwanego. Dodatkowe umowne wynagrodzenie dla kancelarii uzależnione od sukcesu jest oderwane od opieszałości pozwanego w wypłacie odszkodowania z ubezpieczenia. Jak już zaznaczono, nie jest to typowo występujące w zwykłej kolejności rzeczy – normalne - następstwo zachowania pozwanego. Uszczerbek majątkowy jaki powódka opisuje jako szkodę nie nastąpił wbrew jej woli, lecz za jej zgodą. Poniesienie dodatkowego wynagrodzenia na rzecz kancelarii było skutkiem działania samej powódki. Uczyniła to dobrowolnie, rozporządzając autonomicznie uzyskanym odszkodowaniem z ubezpieczenia mienia. Jeśli powódka chciała wynagradzać zleceniobiorcę ponad koszty możliwe do zwrotu w procesie jaki wytoczyła ubezpieczycielowi, to czyniła to wedle swojego uznania.

Bezspornie, powódka mogła po zakończeniu postępowania likwidacyjnego, a więc już marcu 2011r. wystąpić przeciwko pozwanemu o zapłatę odszkodowania, bez uszczerbku dla swoich praw majątkowych. Nie było to w żadnym wypadku uzależnione od udziału w sprawie profesjonalnego pełnomocnika i zgody na 8% wynagrodzenia od uzyskanego świadczenia. Nie istniał przymus adwokacki, a wyłącznie prawo skorzystania z profesjonalnej pomocy prawnej. Skorzystanie z takiej pomocy należy rozumieć jako potrzebę w dochodzeniu swojego prawa, ale nie jako konieczność korzystania z pomocy prawnej. Powódka przeprowadziła i wygrała proces o odszkodowanie z umowy ubezpieczenia nie dlatego, że występowała z profesjonalnym pełnomocnikiem lecz dlatego, że roszczenie było zasadne prawnie. Natomiast konsekwencją korzystania z profesjonalnej pomocy prawnej było prawo żądania zwrotu poniesionych z tego tytułu kosztów, zgodnie z art. 98 §1, §3 k.p.c. Takie koszty bezspornie powódce w sprawie IC 134/14 zasądzono.

Skarżący akcentuje naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 109 k.p.c., zgodnie z którym roszczenie o zwrot kosztów wygasa, jeśli strona najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia nie złoży sądowi spisu kosztów albo nie zgłosi wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych.

Co do zasady osobne dochodzenie dodatkowych kosztów związanych z obsługą prawną sprawy powódki nie jest dopuszczalne, co słusznie popodnosi skarżący, przywołując art. 109 k.p.c. Zaznaczyć jednak trzeba, że powódka spornej kwoty dochodzi jako konsekwencję nienależytego wykonania umowy, wskazując art. 471 k.c. jako podstawę prawną zgłoszonego roszczenia, zakreślając podstawę faktyczną i prawną roszczenia. Ten przepis zastosował Sąd Rejonowy, rozstrzygając o roszczeniu. Nie stosował normy art. 109 k.p.c. więc jej nie naruszył. Stąd zarzuty w tym zakresie, nie mogą być uznane i odnoszenie się do nich jest bezprzedmiotowe.

Skarżący zwraca też uwagę na zapis, że wynagrodzenie objęte w § 2 pkt 2 umowy przysługuje za prowadzenie sprawy w postępowaniu sądowym, w odróżnieniu od objętego punktem 1 - należnym za prowadzenie sprawy w postępowaniu przedsądowym.

Zdaniem Sądu Okręgowego dodatkowe wynagrodzenie zostało określone osobno ze wskazaniem podstawy jego zapłaty - procentowo od wartości zasądzanego świadczenia, co nie mogło być zgłoszone w postępowaniu I C 134/14, jako żądanie uboczne z tytułu kosztów procesu. Dlatego też powódka o zwrot takich kosztów nie wniosła.

Wynagrodzenie, które powódka zapłaciła było w powiązaniu z rezultatem procesu (otrzymaniem świadczenia przez powódkę od ubezpieczyciela). W sytuacji przegrania przez powódkę procesu I C 134/14, obowiązek zapłaty dodatkowego wynagrodzenia nie powstałby, bowiem nie byłoby podstawy faktycznej, mimo korzystania przez powódkę z profesjonalnej pomocy prawnej. Także i ta okoliczność wyraźnie przekonuje, iż nie jest normalnym następstwem nieterminowej zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela, powstanie uszczerbku u poszkodowanego, wynikłego z zapłaty zleceniobiorcy umówionego premiowego wynagrodzenia od wyegzekwowanego świadczenia.

Decyzja powódki, stanowiąca rozporządzenie majątkowe uzyskanego już odszkodowania z ubezpieczenia, nie może obarczać pozwanego. Umówione wynagrodzenie premiowe było za określony rezultat odniesiony przez zleceniobiorcę i było wolą powódki, że chce takie zapłacić. Gdyby zaakceptować stanowisko powódki, doszłoby do nieograniczonej odpowiedzialności dłużnika, który miałby ponosić koszty dodatkowego wynagrodzenia dla zleceniobiorcy poszkodowanego, które ustalane jest umownie, bez jasnych kryteriów, niezależnie od umówionego honorarium za prowadzenie sprawy w postępowaniu sądowym - obliczane według stawek określonych Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie i odpowiednio radców prawnych.

Można sobie wyobrazić nie 8% ale i większą stawkę, bo jak wyjaśnił pełnomocnik powódki w toku procesu, są kancelarie, które stosują znacznie wyższą stawkę, zaś (...) i Radcowie Prawni G. i (...) zastosował stawkę na niskim poziomie. To obrazuje dowolność ustalania dodatkowych kosztów, które poszkodowani dążyliby pokryć w ramach osobnego żądania odszkodowania od dłużnika w oparciu o art. 471 k.c. Takie wynagrodzenie jest źródłem dochodu prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie usług prawnych, lecz nie oznacza to traktowania wynagrodzenia jako szkody zleceniodawcy, w oderwaniu od stosunku prawnego łączącego zleceniodawcę z ubezpieczycielem, a więc w oderwaniu od zasad prawa cywilnego.

Powódka w piśmie procesowym z dnia 8 grudnia 2016r. (k.105) wyjaśniając stawkę wynagrodzenia wskazywała na szereg czynności podejmowanych przez pełnomocnika, jeszcze przed wszczęciem procesu w sprawie I C 134/14. Mianowicie analizę dokumentacji pod kątem zasadności roszczenia, przygotowanie odwołania od decyzji z dnia 24 września 2013r., sporządzenie odwołania od decyzji (...) S.A. w trakcie prowadzonego postępowania likwidacyjnego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierownika budowy, nadzorowanie przelewu wierzytelności przez bank wynikającej z zawartej umowy ubezpieczenia, ponieważ to kredytujący bank był uprawniony do uzyskania odszkodowania w przypadku zajścia zdarzenia szkodowego. Dzięki staraniom pełnomocnika powódki, powódka posiadała legitymację do samodzielnego wystąpienia przeciwko pozwanemu – ubezpieczycielowi.

W aspekcie tego wyводу powódki, wskazać ponownie trzeba, że koszty dotyczące obsługi prawnej związane z procesem I C 134/14, powódka miała prawo odzyskać w sprawie I C 134/14 i je faktycznie uzyskała. Przygotowanie się do procesu I C 134/14 to kwestia należytej staranności i jako takie znalazło odbicie w żądanych i zasądzonych kosztach zastępstwa procesowego.

Realizacja zaś przez zleceniobiorcę umowy i podejmowanie innych działań nie sposób traktować jako normalne następstwo nienależytego wykonania umowy ubezpieczenia przez pozwanego. Próżno szukać uzasadnienia dla odpowiedzialności pozwanego za to, że powódka zleciła kancelarii szereg czynności także w postępowaniu likwidacyjnym z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierownika budowy, czy czynności zwrotnego przelewu wierzytelności.

Podsumowując, zaskarżony wyrok nie jest prawidłowy i nie może się utrzymać. Sąd Rejonowy błędnie zastosował art. 471 k.c. oraz dokonał błędnej wykładni art. 361 § 1 k.c., a ściślej w ogóle jej nie dokonał. Stąd zarzuty skarżącego naruszenia powyższych przepisów są trafne. Trafnie też skarżący zarzuca naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. bowiem Sąd Rejonowy nie wyjaśnił w sposób należyty podstawy prawnej roszczenia i nie odniósł się do zgłaszanych przez pozwanego zarzutów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił jako bezzasadne.

Konsekwentnie do powyższego korekcie podlegało orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie drugim zaskarżonym wyroku. Powódka przegrała powództwo zatem zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1, §3, art. 99 k.p.c.) zobowiązana jest zwrócić pozwanemu koszty, a stanowiły je koszty zastępstwa procesowego, obliczone stosownie do § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz.U. 2015r., poz.1804.

Sąd Rejonowy orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie drugim wyroku zmienił postanowieniem z dnia 14 lipca 2017r. (k.174) w wyniku zażalenia powódki, następnie postanowieniem z dnia 14 września 2017r. dokonał sprostowania tego postanowienia (k.193), a uzupełnił postanowieniem z dnia 15 listopada 2017r. (k.204).

Pozwany złożył zażalenie (k.204) na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 14 września 2017r., którym sprostowano orzeczenie o kosztach procesu zawarte wyroku, zmienione postanowieniem z 14 lipca 2017r. Pozwany zarzucił naruszenie art. 350 § 1 k.p.c. w zw z art. 361 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i sprostowanie postanowienia, stanowiące w istocie zmianę objętego nim rozstrzygnięcia.

Zażalenie jest uzasadnione i na podstawie art. 386§ 1 k.p.c. w zw z art. 397 § 2 k.p.c. należało uchylić zaskarżone postanowienie z dnia 14 września 2017r., o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie II. wyroku.

Wynik procesu przesądza od obowiązku powódki zwrotu kosztów pozwanemu, co pozbawia, racji bytu rozstrzygnięcie odmienne.

Dodać należy, iż przepis art. 350 § 1 k.p.c. dopuszcza sprostowanie niedokładności, oczywistych błędów pisarskich albo rachunkowych, oczywistych omyłek. Jednakże nie jest dopuszczalne dokonywanie sprostowania, które faktycznie dotyczy treści rozstrzygnięcia i wielkości świadczenia. Tymczasem Sąd Rejonowy tak właśnie postąpił, dokonując zmiany orzeczenia o kosztach procesu należnych powódce, przyznając je w innej wysokości niż pierwotnie jak też w postanowieniu z dnia 14 lipca 2017r.

Pozwany wygrał postępowanie apelacyjne i zażaleniowe. Zatem powódka zobowiązana jest zwrócić pozwanemu poniesione koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 3.210 zł (1410 zł opłaty od apelacji; 1800 zł zastępstwa procesowego obliczonego w myśl § 2 pkt 5, § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, ze zm.) oraz 527 zł kosztów postępowania zażaleniowego (77 zł opłaty sądowej; 450 zł zastępstwa procesowego w myśl § 10 ust. 2 pkt 1 cyt Rozporządzenia).

SSO W. S. SSO U. F. SSO Cz. Podgórny